

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt III C 258/17 z powództwa (...) Sp. z o.o. w S. przeciwko L. K. o zapłatę: oddalił powództwo (pkt I.) oraz zasądził na rzecz pozwanej od powoda kwotę 1.217 zł tytułem kosztów procesu (pkt II.).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Pozwana zamierzała wymienić drzwi wewnętrzne oraz podłogi w mieszkaniu przy ul. (...). Znalazła firmę (...) przy ul. (...) w S.. Salon był opisany na zewnątrz jako (...), co jest też nazwą działalności gospodarczej A. Ż.. Na lokalu nie ujawniono, że jest punktem sprzedaży (...) Sp. z o.o.

Pozwana zawarła w siedzibie salonu (...) umowę zakupu i położenia paneli podłogowych oraz listew przyściennych w jej mieszkaniu. Dnia 1 lutego 2016 r. pozwana i Art (...) zawarły umowę o dostawę i montaż drzwi wewnętrznych wraz z ościeżnicami w mieszkaniu pozwanej. W relacji i rozmowach z klientką nie padała nazwa spółki (...).

Umowa dotycząca drzwi nie została spisana w tradycyjnej formie z komparycją oraz postanowieniami. Potwierdzeniem jej ustnego zawarcia z firmą (...) była indywidualna specyfikacja zamówienia podpisana przez klienta. W ślad za specyfikacją A. Ż. posługująca się nazwą Art (...) wysłała formularz zamówienia do producenta. Pozwana i pracownik obsługujący w salonie w imieniu A. Ż. ustalili, że cena pojedynczego kompletu drzwi wraz z ościeżnicami, klamką oraz usługą montażu wynosić będzie 900 zł brutto. Zamówienie obejmowało 6 kompletów. Przy umowie pozwanej przedstawiono dokument „Warunki usługi”, gdzie wskazano, że montaż obejmuje drzwi i akcesoria zakupione w (...) Sp. z o.o. w S.. Wartość przedmiotu umowy co do drzwi obejmowała kwotę 5.400 zł. Pozwana uiściła kwotę 1.000 zł. Na kwotę tą fakturę wystawiła (...) Sp. z o.o. w S.. W fakturze wskazano usługę „montażu drzwi”. Nie ma w niej wskazanego jako tytułu zakupu drzwi.

Strony nie określiły terminu realizacji umowy dotyczącej drzwi. Zamówienie na wykonanie drzwi zostało złożone przez A. Ż. producentowi 15 lutego 2016 r.

W marcu 2016 r. ekipa montażystów przyjechała do mieszkania na ul. (...), w celu zrealizowania umowy o montaż podłóg i listew przyściennych. Połogi położono, ale listwy jedynie częściowo. Bez protokołu odbioru pracy i wyjaśnień z jakiego powodu ekipa przerywa pracę opuściła ona mieszkanie.

Pozwana pojechała do siedziby Art (...) z reklamacją dotyczącą podłóg. Reklamacja nie została spisana. Art (...) nie zareagowało na uwagi klientki.

W dniu 5 marca 2016 r. pozwana wskazała na piśmie zakres i przedmiot reklamacji: niestabilne połączenie oraz skrzywienie i trzaski podłogi. Domagała się także wykonania umowy dotyczącej drzwi. Uzależniła wpuszczenie do mieszkania montażystów drzwi od wcześniejszego uwzględnienia roszczenia z rękojmi dotyczącej podłóg.

Dnia 12 marca 2016 r. pozwana odstąpiła od umowy z racji jej niewykonania.

Art (...) kierowało do pozwanej sms-y o możliwym montażu drzwi. Pozwana wskazywała na konieczność poprawy położenia paneli i dokończenia ułożenia listew. Ostatecznie terminu montażu drzwi nie ustalono i nie odbył się on.

Pismem z dnia 30 maja 2016 roku Spółka (...) odstąpiła od umowy oraz wezwała pozwaną do zapłaty w terminie trzech dni pozostałej części wynagrodzenia.

Korespondencja przedprocesowa była prowadzona przez A. Ż., jako prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 627 k.c. za niezasadne.

Sąd uznał bowiem, że powódce nie przysługiwała czynna legitymacja procesowa w sprawie, gdyż pozwana nie zawierała umowy z powódką, ale z A. Ż. prowadzącą działalność pod firmą (...). Pozwana udała się do salonu sprzedaży oznaczonego nazwą Art (...), w którym złożyła zamówienie, a w dokumentach nie podano nigdzie spółki (...) jako strony umowy. W ocenie Sądu Rejonowego nie zmienia tej oceny wskazanie zależności w najmie lokalu stanowiącego salon sprzedaży oraz zatrudnienia osób realizujących zlecenie. Pozwana jest konsumentem i ma uprawnienie uzyskać pełną informację o stronie wykonującej dzieło. Jedynym dokumentem jaki został jej udostępniony, na którym widnieje jakiegokolwiek oznaczenie wykonawcy jest formularz z danymi firmy (...).

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne, albowiem zgodnie z art. 634 k.c., jeżeli zamówienie drzwi u producenta nastąpiło dnia 1 lutego 2016 r., to obowiązkiem wykonawcy było doprowadzenie do niezwłocznego ustalenia wiążącego terminu wykonania montażu drzwi z klientem, do czego nie doszło z racji braku reakcji na reklamację pozwanej wykonania umowy położenia paneli i listew przypodłogowych, która to usługa nie została zakończona. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, ziściły się okoliczności opisane normą art. 635 k.c. uprawniające pozwaną do odstąpienia od umowy. W ocenie Sądu nie są przekonujące zeznania świadka Z. N., który wskazywał, że do montażu drzwi nie doszło, bo nikt nie wpuścił ekipy montażystów, gdyż w umowie nie było terminu montażu, nadto termin ten został uzależniony przez pozwaną od reakcji na reklamację wykonania pierwszej umowy, o czym firma (...) wiedziała. O tym, że realizacja obydwu umów – wg powódki prac powiązanych technologicznie – została zestawiona błędnie świadczy zeznanie świadka M. K., który stwierdził, że „w miejscach dostępnych listwy zostały zamontowane, jeśli nie ma zamontowanych ościeżnic, to nie można wtedy położyć listwy”. Powyższe w przekonaniu Sądu Rejonowego wskazuje, że umowy przyjęte przez firmę (...) zostały zrealizowane wadliwie z jego winy. Oba stosunki prawne nie zostały udokumentowane, a rzekome powiązanie technologiczne zakresów prac (pозwana przeczy temu, by bezwarunkowo wystąpiło) wymagało albo stworzenia jednego dokumentu umowy na cały zakres prac, albo zastrzeżenia w umowie dotyczącej montażu paneli, że zostanie ukończona po montażu ościeżnic. Powódka nie zauważyła, że powiązanie technologiczne obydwu umów nie uprawnia jej do ich niezależnej realizacji. Jeśli świadkowie zgłoszeni przez powódkę twierdzą o niezbędnym powiązaniu położenia listew z położeniem ościeżnic, to druga umowa mogła być zrealizowana tylko po wyjaśnieniu reklamacji dotyczącej prac związanych z pierwszą umową, zaś zastrzeżenia reklamacyjne pominięto i dążono do wykonania drugiej umowy. Być może technologia przyjęta przez montażystów wymagała przerwania prac i odłożenia położenia listew, lecz wymagało to poinformowania o tym klientki. Jeśli zgłaszała ona zastrzeżenia do jakości prac wymagało to reakcji i usunięcia usterek. Jeśli usterek nie było należało zakończyć postępowanie reklamacyjne i wskazać terminy montażu drzwi do uzgodnienia z klientką.

Tak argumentując Sąd Rejonowy powództwo oddalił i jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

a) art. 70 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że umowa mogła dojść do skutku z udziałem podmiotu (A. Ż.), który nigdy nie złożył oświadczenia woli celem zawarcia umowy z pozwaną, co doprowadziło do wadliwego ustalenia, że pozwana i (...) zawarły umowę o dostawę oraz montaż drzwi wewnętrznych wraz z ościeżnicami, a w konsekwencji, że umowa ta nie została zawarta pomiędzy stronami tego postępowania;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie:

- wszystkich elementów wydruku z (...) A. Ż. oraz niedokonanie analizy pełnej treści tego dokumentu, w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez uznanie, że „Art. (...)” jest nazwą działalności gospodarczej A. Ż.,

- dowodów z deklaracji VAT-7K za 1 kwartał 2016 r. dotyczącej (...) Sp. z o.o., deklaracji A/AT-7K za 2 kwartał 2016 r. dotyczącej (...) Sp. z o.o., deklaracji VAT-7K za 1 kwartał 2016 r. dotyczącej A. Ż., deklaracji VAT-7K za 2 kwartał 2016 r. dotyczącej A. Ż. oraz umowy najmu z dnia 2 stycznia 2016 r., a także e zeznań S. Ż., A. Ż., Z. N., M. T. oraz M. K., a także faktury VAT nr (...), w konsekwencji sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez uznanie, że „wszystkie podmiotowe aspekty kontaktu z klientem, a następnie działania wykonawcze stanowią o tym, że stroną zamówienia złożonego przez pozwaną jest A. Ż. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...)” (str. 7 uzasadnienia), nie natomiast spółka (...) Sp. z o.o.;

c) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności wymagających wiedzy specjalnej w oparciu o dowody z zeznań świadków, co doprowadziło do błędnego uznania, że umowa polegająca na montażu paneli oraz listew przypodłogowych zawarta pomiędzy (...) Sp. z o.o. a pozwaną została wykonana wadliwie, a więc druga umowa mogła być zrealizowana tylko po wyjaśnieniu reklamacji dotyczącej prac związanych z pierwszą umową;

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwie sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które uniemożliwia dokonanie powodowi oceny toku wyводу prowadzącego do jego wydania, na skutek braku wskazania przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom znajdującym się w aktach na kartach 105-141, co doprowadziło do uznania, iż po stronie (...) Sp. z o.o. brak było legitymacji czynnej w postępowaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 4.400 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Względnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wywiezionej apelacji strona powodowa rozwinęła tak postawione zarzuty wnosząc jak wyżej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez stronę powodową.

Stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c., mającego zastosowanie w sprawie rozpatrywanej w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu Sąd Okręgowy przychylił się do prawidłowo poczynionej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej umowy z dnia 1 lutego 2016 r., będącej podstawą roszczeń wysnuwanych przez powódkę przeciwko pozwanej w niniejszym postępowaniu, iż z uwagi na jej treść oraz charakter należało ją zakwalifikować jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., zgodnie z którym, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów (A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 316–317). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., stanowiące jego ekwiwalent wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, LEX 2014). Przyjmuje się, że dzieło jest określonym rezultatem wysiłku przyjmującego zamówienie, co kwalifikuje umowę o dzieło jako zobowiązanie rezultatu, tj. zobowiązanie, którego prawidłowe wykonanie wymaga osiągnięcia przez strony zamierzonego, oznaczonego skutku. Dzieło w tej postaci może być określoną rzeczą wykonaną przez przyjmującego lub polegać na wykonaniu pewnej

czynności, która wywołuje dostrzegalną zmianę w świecie zewnętrznym (K. Zagrobelny, [w:] Gniewek, Komentarz 2011, art. 627, Nb 5).

W rozpatrywanej sprawie kwestia charakteru stosunku zobowiązaniowego jaki miałyby łączyć strony nie była przedmiotem sporu na żadnym etapie postępowania. Podobnie zakres prac jaki na podstawie umowy zawartej dnia 1 lutego 2016 r. został powierzony przyjmującemu zlecenie na podstawie rzeczonyj umowy. Bezsposornie bowiem w ramach powierzonego zadania miał on dostarczyć oraz zamontować w lokalu mieszkalnym pozwanej przy ul. (...) w S. sześć ościeżnic i drzwi wewnętrznych opisanych w formularzu zamówienia na k. 19 akt sprawy. Bezsposornie przy tym strony umowy uzgodniły wysokość wynagrodzenia należnego za wykonane dzieło na poziomie kwoty 900 zł brutto za każde drzwi. Zważywszy na ilość sztuk drzwi wewnętrznych jakie miały zostać zamontowane, wartość zamówienia opiewała na łączną kwotę 5.400 zł (6 x 900 zł), co nie było przez pozwaną kwestionowane, jak też okoliczność, że w wykonaniu w/w umowy dotychczas uiściła na rzecz podmiotu wykonującego dzieło tytułem zaliczki kwotę 1.000 zł, zaś pozostałej kwoty 4.400 zł nie uiściła, w związku z czym zapłaty należności w tej wysokości powodowa spółka dochodził w tym postępowaniu.

Wbrew jednak temu co podnosiła pozwana i co przyjął Sąd I instancji, nie sposób jest w realiach rozpatrywanej sprawy przyjąć, aby to nie powódka (...) sp. z o.o. była stroną w/w umowy. Podstawową zasadą, wynikającą pośrednio z definicji oświadczenia woli zawartej w art. 60 k.c., jest zasada swobody formy oświadczenia woli. Zasada ta oznacza, że jeśli z przepisu albo czynności prawnej nie wynika wymóg zachowania określonej formy oświadczenia woli może być skutecznie złożone w dowolnej formie. Zasadniczo zawarcie umowy o dzieło dla jej ważności nie wymaga zachowania formy pisemnej, zatem strony mogły zawrzeć umowę ustnie, a nawet w sposób konkludentny (dorozumiany). Nie ulega wątpliwości, iż umowa o dostawę i montaż ościeżnic wraz z drzwiami wewnętrznymi do mieszkania pozwanej została zawarta w salonie o nazwie (...) mieszczącym się przy ul. (...). Lokal mieszczący się pod tym adresem od dnia 2 stycznia 2016 r. jest zaś wynajmowany przez powódkę (vide umowa na k. 105-106) i to jej pracownicy obsługują klientów przychodzących do salonu. Okoliczność tą co znamienne potwierdziła A. Ż., która zaprzeczyła, by zawarła z pozwaną sporną umowę wskazując, że nie prowadzi działalności w zakresie montażu stolarki drzwiowej i jeżeli klient przyjdzie do salonu, to jest obsługiwany przez pracowników spółki (...) i z tą spółką zawiera umowy (k. 158 – 159). Sąd Okręgowy podkreśla, iż rzeczą powszechną na rynku jest, iż podmioty prowadzące działalność gospodarczą w kontaktach z klientami nie posługują się danymi formalnie je identyfikującymi wpisanymi do właściwego rejestru (KRS, (...)), lecz przyjętymi nazwami handlowymi (np. nazwą restauracji, sklepu), co jednak nie zmienia faktu, że klient faktycznie zawiera umowę z tym podmiotem, który daną działalność prowadzi, tj. przykładowo ze spółką prowadzącą restaurację o określonej nazwie, czy z osobą fizyczną wpisaną do (...) prowadzącą sklep o przyjętej nazwie. Z taką też sytuacją mieliśmy do czynienia w rozpatrywanej sprawie, gdzie spółka (...) prowadząc salon sprzedaży w lokalu usługowym przy ul. (...) w S., który opatrzony był nazwą (...), tą nazwą za zgodą A. Ż. posługiwał się w kontaktach ze swoimi klientami. Nie zmienia to jednak faktu, że umowa została formalnie zawarta przez pozwaną ze spółką (...), o czym świadczy choćby to, że na rzecz tego podmiotu pozwana uiściła zaliczkę na poczet wykonania umowy (vide dowód wpłaty z dnia 1 lutego 2016 r. k. 141). Na dowodzie wpłaty widnieją szczegółowe dane identyfikujące podmiot z którym pozwana zawarła umowę (wskazano nazwę spółki, jej adres, numery NIP i REGON), zatem nie może budzić wątpliwości, że pozwana doskonale zdawała sobie sprawę z tego z kim zawarła umowę. Świadczy o tym również okoliczność, iż w piśmie z dnia 15 kwietnia 2016 r. w odpowiedzi na pismo (...) sp. z o.o. właśnie z tym podmiotem ustalała ostateczny termin montażu drzwi w mieszkaniu (k. 26), a czego by zapewne nie robiła, gdyby nie uważała, że to z tą spółką zawarła umowę.

Bacząc na powyższe przyjąć ostatecznie należało, iż to powódka była stroną umowy o dzieło zawartej z pozwaną dnia 1 lutego 2016 r., wobec czego bez wątpienia przysługiwała jej czynna legitymacja procesowa do dochodzenia w niniejszym postępowaniu roszczeń o zapłatę nieuiszczonego dotychczas wynagrodzenia w kwocie 4.400 zł, a które to roszczenie w ocenie Sądu Odwoławczego bezsprzecznie powódce przysługiwało.

Wprawdzie istotnie nie było sporne pomiędzy stronami, iż faktycznie zamówione drzwi wraz z ościeżnicami nie zostały zamontowane w mieszkaniu pozwanej, lecz w tym kontekście nie można tracić z pola widzenia tego, iż w myśl art. 639 k.c., zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący

zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Na kanwie cytowanego przepisu ustawodawca objęto ochroną interes przyjmującego zamówienie, przyznając mu, w przypadku gdy był gotów do wykonania dzieła, lecz doznał przeszkody z przyczyn leżących po stronie zamawiającego, roszczenie o zapłatę wynagrodzenia pomniejszonego o kwoty zaoszczędzone z powodu niewykonania dzieła do końca. Przesłanką zastosowania normy art. 639 k.c. jest gotowość przyjmującego zamówienie do wykonywania dzieła, przez co należy rozumieć stan, w którym podmiot ten jest zdolny do osiągnięcia uzgodnionego rezultatu oraz z jego dotychczasowego zachowania wynika wola pełnego wykonania dzieła. Nadto konieczne jest wystąpienie przeszkody w wykonywaniu dzieła z przyczyn dotyczących zamawiającego. Chodzi tu o przeszkody natury faktycznej lub prawnej o charakterze trwałym lub powodujące istotne opóźnienie w wykonywaniu dzieła, uniemożliwiające przyjmującemu zamówienie dochowanie uzgodnionego terminu ukończenia dzieła, np. brak koniecznego współdziałania ze strony zamawiającego (art. 640 k.c.), niedostarczenie materiałów, danych, projektów technicznych, wyników badań względnie pozwoleń lub innych decyzji administracyjnych niezbędnych do wykonania dzieła (J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, WKP 2017). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 1999 r. (II CKN 426/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 32), jeżeli według umowy stron wykonanie zamówionego dzieła wymaga współdziałania zamawiającego, a ten nie współdziała, przyjmujący zamówienie może odstąpić od umowy na podstawie art. 640 k.c., zgodnie z którym, jeżeli do wykonania dzieła potrzebne jest współdziałanie zamawiającego, a tego współdziałania brak, przyjmujący zamówienie może wyznaczyć zamawiającemu odpowiedni termin z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy. Na zamawiającym ciąży wówczas obowiązek zapłacenia wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła. Wynagrodzenie to ulega jednak wówczas zmniejszeniu o kwotę zaoszczędzoną przez przyjmującego zamówienie wskutek niewykonania dzieła (art. 639 k.c.).

Podkreślić w kontekście rozpatrywanej sprawy trzeba, iż obowiązek współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika nie musi wynikać z postanowień umownych i może on wynikać z właściwości świadczenia dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 297/09). Zważywszy, że zamontowanie ościeżnic oraz drzwi miało mieć miejsce w mieszkaniu pozwanej, oczywistym jest, że wykonanie dzieła przez powódkę wymagało współdziałania ze strony pozwanej, która obowiązana była umożliwić jej wstęp do mieszkania celem zamontowania drzwi i ościeżnic.

Tymczasem w przekonaniu Sądu Odwoławczego pozwana nie zadośćuczyniła temu obowiązkowi, bowiem pomimo wielokrotnych prób ustalenia przez powódkę terminu montażu drzwi pozwana nie udostępniła lokalu w umówionym terminie. Z korespondencji wymienianej przez strony wynika wyraźnie, że już w piśmie z dnia 17 marca 2016 r. powódka wskazywała pozwanej na konieczność ustalenia terminu wykonania dzieła i zastrzegła jednocześnie, że w braku wyznaczenia takiego terminu skorzysta z uprawnienia do żądania zapłaty wynagrodzenia pomimo braku wykonania dzieła (k. 22), które to wezwanie ponowiła następnie w piśmie z dnia 6 kwietnia 2016 r. (k. 24). Z wydruków korespondencji sms pomiędzy stronami widniejącej na k. 75-82 wynikało, że powódka pierwszą próbę ustalenia terminu montażu podjęła już w dniu 14 marca 2016 r., lecz bezskutecznie. Następnie próbowała ustalić termin montażu na dzień 22 kwietnia 2016 r. na godzinę 9.00-10.00, co okazało się niemożliwe, gdyż pozwana w odpowiedzi wpierv zaproponowała zbyt późne godziny montażu, by następnie wprawdzie zgodzić się na termin podany przez powódkę, lecz poinformowała ją o tym dopiero w dniu 22 kwietnia 2016 r. o godzinie 9.38, a więc na raptem 20 minut przed pierwotnie proponowanym przez powódkę terminem. Z oczywistych względów przekazanie tejże informacji tak późno spowodowało, że powódka nie mogła przystąpić do wykonania dzieła. Ostatecznie termin wykonania tego dzieła został ustalony na dzień 25 kwietnia 2016 r. na godzinę 9.00, lecz do montażu drzwi nie doszło, gdyż pracownicy powódki stawili się pod adresem pozwanej w tym dniu i próbowali się z nią telefonicznie skontaktować, ale pozwana nie wpuściła ich do mieszkania. O tym, że takie próby kontaktu z pozwaną zostały podjęte i że pracownicy powódki faktycznie stawili się pod domem pozwanej w umówionym dniu przekonują nie tylko zgodne w tym zakresie zeznania świadków Z. N., M. T. i M. K., ale także wydruk wiadomości sms, z której wynikało jednoznacznie, że w dniu 25 kwietnia 2016 r. przed godziną 10.00 jeden z pracowników powódki podjął próbę kontaktu z pozwaną i wobec braku odpowiedzi wysłał o 10.01 wiadomość, iż pracownicy będą oczekiwać pod jej lokalem do godziny 10.15. Do tego czasu pozwana

nie udostępniła jednak pracownikom powódki mieszkania i jak jednocześnie wynikało z wiadomości samej pozwanej, od godziny 9.45 nie było jej już w mieszkaniu i nie miała ona zamiaru wrócić do lokalu celem umożliwienia montażu drzwi. Oczywiście zgodzić trzeba się z pozwaną, iż strony były umówione na montaż drzwi i ościeżnic na godzinę 9.00, lecz w sytuacji, gdy taki montaż miał trwać kilka godzin, postawa pozwanej która wobec raptem godzinnego opóźnienia pracowników powódki nie chciała im umożliwić dokonania montażu, nie mogła spotkać się z aprobatą. W kontekście czasu, który pozwana winna była zarezerwować sobie w dniu 25 kwietnia 2016 r. celem umożliwienia powódce montażu drzwi, opóźnienie o raptem godzinę nie uzasadniało w żadnym razie takiej postawy pozwanej jaką przyjęła ona w tym dniu, tj. że skoro 15 minut wcześniej opuściła mieszkanie wobec spóźnienia pracowników powódki, to nie powróci już do niego. Upór i postawa pozwanej jest zupełnie niezrozumiała i dobitnie świadczy o tym, iż bez uzasadnionego, racjonalnego powodu uniemożliwiła powódce wykonanie dzieła.

W tej sytuacji ocenić należało, że powódka była uprawniona zarówno do odstąpienia od umowy (co uczyniła pismem z dnia 30 maja 2016 r. k. 36), jak również żądania zapłaty przez pozwaną pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 4.400 zł, albowiem wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanej nie doszło do wykonania dzieła, co z kolei przesądzało o tym, iż roszczenie strony powodowej jako zasadne powinno zostać uwzględnione.

Nadmienić wypada, iż wbrew temu co wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, w żadnym razie strona powodowa nie przyznała w toku postępowania, że z punktu widzenia zasad montażu tego typu elementów nie było możliwe dokonanie montażu ościeżnic i drzwi bez uprzedniego usunięcia wskazywanych przez pozwaną wad zamontowanej podłogi i zamontowania wszystkich listew przypodłogowych. Nic takiego nie wynikało z przedłożonych pism procesowych powódki, jak również nie znajdowało potwierdzenia w zeznaniach samego S. Ż., który wskazał, iż „montaż listew może nastąpić dopiero po montażu ościeżnic i dlatego te listwy nie były zamontowane w chwili umawiania montażu drzwi” (k. 161). Tak również wskazywał świadek M. K. podnosząc w swych zeznaniach, iż „podłogi zostały zamontowane, jeżeli nie ma zamontowanych ościeżnic, to nie można wtedy położyć listwy” (k. 218). Z niezrozumiałych zatem względów Sąd I instancji uznał, że powódka miałaby przyznać, iż nie było możliwe wykonanie montażu ościeżnic i drzwi bez uprzedniego montażu listew przypodłogowych i naprawy ułożonej podłogi. Podkreślić trzeba, że w realiach rozpatrywanej sprawy to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, iż z technicznego punktu widzenia wprawdzie konieczne było zamontowanie listew czy że z uwagi na umiejscowienie wad w położonej podłodze nie było możliwym zamontowanie ościeżnic i drzwi przed dokonaniem w/w czynności (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). To ona bowiem powoływała się na okoliczność, iż poza faktem nieudostępnienia lokalu pracownikom powódki istniały jeszcze inne przeszkody uniemożliwiające wykonanie dzieła, za które pozwana nie odpowiadała. Ustalenie tej kwestii wymagało bez wątpienia posiadania wiadomości specjalnych z zakresu budownictwa, co zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Skoro taki dowód nie został przez pozwaną zawnioskowany, a była w tym postępowaniu reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w związku z czym sąd nie widział podstaw, aby dowód ten przeprowadzić z urzędu (art. 232 k.p.c.), ocenić należało, że okoliczność istnienia przeszkód w wykonaniu dzieła przez powódkę nie została przez pozwaną wykazana i nie mogła z powołaniem się na tą okoliczność odmawiać współdziałania z powódką przy wykonaniu dzieła. Skoro zaś takie przeszkody stawiała i wyłącznie z jej winy nie doszło do wykonania dzieła, to nadal jest ona obowiązana do zapłaty na rzecz powódki należnego jej wynagrodzenia.

Pozwana co prawda twierdziła, iż uprzednio sama odstąpiła od umowy z uwagi na fakt opóźnienia powódki w wykonaniu umowy, a co powodowałoby, iż nie byłaby obowiązana do zapłaty wynagrodzenia, lecz w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż pozwana skutecznie od umowy na podstawie art. 635 k.c. nie odstąpiła.

Godzi się bowiem zauważyć, iż w myśl art. 635 k.c., jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. W świetle powyższego przepisu ustawodawca w przypadku umów o dzieło na kanwie art. 635 k.c. przewidział uprawnienie zamawiającego do odstąpienia od umowy, jeżeli wykonawca opóźnia się ze wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, że zdoła je ukończyć w umówiony terminie. Prawo do odstąpienia przez

zamawiającego od umowy nie jest uzależnione od tego, czy przyjmujący zamówienie zawinił w opóźnieniu, nadto w orzecznictwie wyrażono pogląd, iż odstąpienie przez zamawiającego od umowy na podstawie art. 635 k.c. możliwe jest także w okresie opóźnienia się przyjmującego zamówienie z wykonaniem dzieła. Wówczas odstąpienie od umowy może nastąpić bez wyznaczania dodatkowego terminu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2015 r., V CSK 163/15, z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12 oraz z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 182/11). Zwrócić jednak należy uwagę, że wyłączona jest dopuszczalność skorzystania z uprawnienia z art. 635 k.c. w sytuacji, gdy wyłączną przyczyną opóźnienia w wykonaniu dzieła jest zawinione działanie bądź zaniechanie po stronie zamawiającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 129/2006). Jeżeli bowiem przyjmujący zamówienie nie spełnia świadczenia z powodu braku potrzebnego do wykonania dzieła współdziałania zamawiającego, to nie zachodzi przesłanka, opóźnienia się przyjmującego zamówienie, warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 stycznia 2017 r., I ACa 13/15).

Co istotne, ciężar dowodowy zaistnienia ujętych w art. 635 k.c. okoliczności spoczywał na pozwanej (art. 6 k.c.), jak tej stronie, która z faktu opóźnienia przyjmującego zamówienie w wykonaniu zamówionego dzieła wywodziła korzystne dlań skutki prawne w postaci zaistnienia po jej stronie uprawnienia do odstąpienia od umowy.

Tymczasem Sąd Odwoławczy bacząc na uwadze okoliczności faktyczne rozpatrywanej sprawy i zgromadzony w aktach materiał dowodowy doszedł do przekonania, iż pozwana nie zdołała wykazać, aby zostały spełnione ujęte w art. 635 k.c. przesłanki aktualizujące po jej stronie prawo do odstąpienia od umowy. Przepis ten wymaga, aby przyjmujący zamówienie opóźniał się ze wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, że zdoła je ukończyć w umówiony terminie lub jeżeli już upłynął termin na wykonanie dzieła. Rozważając zaś czy powódka na dzień złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy pozostawała w opóźnieniu w wykonaniu dzieła lub opóźniała się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, należało ustalić, do kiedy była obowiązana wykonać dzieło. Kwestia ta powinna zostać oceniona przez pryzmat regulacji art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przepis ten rozróżnia zobowiązania terminowe oraz bezterminowe. Termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania, przy czym termin niekoniecznie ma być określony dokładną datą kalendarzową i może np. zostać oznaczony opisowo. Zastosowanie przepisu art. 455 k.c. określającego moment wymagalności zobowiązań bezterminowych, wymaga w pierwszej kolejności wyjaśnienia, czy termin świadczenia nie jest oznaczony lub nie wynika z właściwości zobowiązania. Dopiero brak oznaczenia terminu spełnienia świadczenia według jednego z kryteriów wskazanych w art. 455 k.c. pozwala na uznanie, że zobowiązanie jest bezterminowe i winno być wykonanie na wezwanie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r. II CSK 383/16). Co istotne, wierzyciel nie jest uprawniony do dowolnego oznaczenia w wezwaniu terminu spełnienia świadczenia. Termin "niezwłocznie" oznacza termin realny mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i art. 355 k.c. i nie może być utożsamiany z terminem "natychmiast" (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I CSK 408/16 oraz z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, WKP 2018).

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy nie sposób mówić o opóźnieniu powódki w wykonaniu dzieła w czasie umówionym, gdyż strony nie ustaliły w umowie terminu wykonania dzieła przez wskazanie konkretnego dnia, jak również nie ustaliły go w sposób opisowy na tyle precyzyjnie, aby udało się ustalić jaki powinien być to dzień. Poza gołosłownymi twierdzeniami pozwanej zawartymi w piśmie z dnia 5 marca 2016 r. co do rzekomo ustalonego 29 dniowego terminu na wykonanie dzieła, brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego pozwalającego na czynienie ustaleń, iż taki termin wykonania dzieła strony zgodnie ustaliły zawierając w dniu 1 lutego 2016 r. umowę. W sytuacji, gdy zamówione drzwi były wykonywane specjalnie na wymiar, a powódka wskazywała, iż okres oczekiwania na zamówione drzwi trwa ok. 6 tygodni, to niemożliwym jest, aby taki termin wykonania montażu mógł zostać ustalony. Na uwagę tutaj zasługują zeznania syna pozwanej P. K., który podał, iż „powiedziano nam w chwili składania zamówienia, że termin montażu nastąpi maksymalnie w terminie 5, 6 tygodni. Ten termin miał być określony po złożeniu zamówienia na drzwi u producenta” (k. 149). Zeznania syna pozwanej przeczą zatem podawanej przez nią

wersji co do ustalenia terminu montażu na 29 dni od dnia zawarcia umowy i potwierdzają jednocześnie twierdzenia powódki co do tego, że okres oczekiwania na drzwi miał wynosić ok. 6 tygodni. Przyjęcie wersji podawanej przez powódkę jest o tyle zasadne, iż w sytuacji, gdy nie miała ona pewności kiedy dokładnie towar przyjdzie, nie sposób w świetle zwykłych zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że miałyby wcześniej ustalić z pozwaną konkretny, wiążący termin wykonania dzieła. Można to było określić jedynie orientacyjnie. Bacząc na datę zawarcia umowy drzwi zostałyby dostarczone do salonu powódki dopiero w połowie marca 2016 r. i następnie mogłyby zostać przez strony ustalony termin montażu. Zważywszy, że termin 6 tygodni liczony od dnia 1 lutego 2016 r. upływał w dniu 14 marca 2016 r. i jak wynika z akt sprawy w tym właśnie dniu powódka poinformowała sms-em pozwaną o tym, że drzwi będą dnia 18 marca 2016 r. i wówczas chce je zamontować, to nie może budzić wątpliwości, że uczyniłaby to w terminie. Wówczas jednak brak kontaktu ze strony pozwanej nie pozwolił na zamontowanie ościeżnic i drzwi. Oczywiście gdyby zakładany szacunkowy termin na wykonanie dzieła upłynął, to pozwana istotnie byłaby uprawniona do wyznaczenia takiego terminu powódce na podstawie art. 455 k.c., przy czym nie można tracić z pola widzenia, że winna wyznaczyć termin odpowiedni, tj. taki w którym powódka realnie mogłaby wykonać powierzone jej dzieło. Tymczasem termin raptem 5 dni wyznaczony w piśmie z dnia 5 marca 2016 r. jawił się jako dalece nieodpowiedni zważywszy, że pozwana zawierając umowę została uprzedzona, iż proces produkcji trwać może 6 tygodni, a okres ten upłynąłby bacząc na datę zawarcia umowy dopiero dnia 14 marca 2016 r. Pozwana przed tą datą nie była zatem uprawniona do tego, aby oznaczać, powódce szybszy termin na wykonanie dzieła, gdyż realnie nie miałyby możliwości na jego wykonanie. Co nader istotne, następnie powódka podjęła próbę montażu, lecz to pozwana niezasadnie uniemożliwiła jej to uzależniając zezwolenie na dokonanie montażu drzwi od uwzględnienia jej reklamacji co do montażu podłogi i listew przypodłogowych, a jak już wyżej wskazano, pozwana nie wykazała, aby nierozstrzygnięcie reklamacji czyniło obiektywnym niemożliwe dokonanie montażu drzwi i ościeżnic.

W tej sytuacji ocenić należało, iż odstąpienie przez pozwaną od umowy na podstawie art. 635 k.c. nie było skuteczne i nadal była ona obowiązana do udostępnienia powódce lokalu w celu ukończenia dzieła, czego nie uczyniła, a skoro tak, to obowiązana była uiścić na jej rzecz umówione wynagrodzenie pomimo niewykonania dzieła przez powódkę z przyczyn leżących wyłącznie po stronie pozwanej. Zwrócić nadto należy uwagę, że jeżeli zamawiający odstępuje od umowy o dzieło w sytuacji, gdy opóźnienie jest wynikiem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność, to odstąpienie na podstawie art. 635 k.c. jest bezskuteczne i traktować je można jako odstąpienie na podstawie art. 644 k.c., konsekwencją czego jest to, że wykonawca zachowuje prawo do wynagrodzenia, albowiem zgodnie z tym przepisem, dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmując zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Innymi słowy, nawet jeśli uznać, że pozwana odstąpiła skutecznie to umowy, to w świetle art. 644 k.c. nadal była ona obowiązana do zapłaty na rzecz powódki należnego jej wynagrodzenia. Zważywszy jednak, że pozwana po wystosowaniu pisma z dnia 12 marca 2016 r. (k. 64) nadal kontaktowała się z powódką w celu ustalenia terminu montażu drzwi wraz z ościeżnicami, ocenić należało, że sama nie traktowała swego oświadczenia o odstąpieniu od umowy za skuteczne, skoro podejmowała kroki mające na celu wykonanie tej umowy.

Mając na uwadze wszystko powyższe i uznając, że pozwana obowiązana była do zapłaty na rzecz powódki brakującej części wynagrodzenia za wykonanie dzieła, Sąd Odwoławczy w uwzględnieniu apelacji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie punktu I. w ten sposób, iż zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.400 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Orzekając o odsetkach za opóźnienie w płatności mieć należało na uwadze, iż zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. powódce za czas opóźnienia w zapłacie należnego wynagrodzenia przysługiwały odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Zważywszy, że powódka pismem z dnia 30 maja 2016 r. odstąpiła od umowy oraz zażądała od pozwanej zapłaty w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania, a wezwanie to pozwana odebrała w dniu 8 czerwca 2016 r. (k. 36), to w tej sytuacji od dnia 12 czerwca 2016 r. (dzień po upływie wyznaczonego terminu na zapłatę) pozostaje ona w opóźnieniu w zapłacie, wobec czego od tej daty należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki odsetki za opóźnienie od kwoty należności głównej.

Powyższa zmiana skutkowałą jednocześnie koniecznością modyfikacji zaskarżonego orzeczenia w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w punkcie II. wyroku, o czym w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec uwzględnienia żądania pozwu w całości, pozwana jako strona przegrywająca spór winna zwrócić powódce poniesione koszty postępowania przed sądem pierwszej instancji. Na koszty te składały się: opłata od pozwu - 100 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i koszty zastępstwa procesowego - 1200 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej ustalona została na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800). Łącznie pozwana powinna zwrócić powódce tytułem kosztów procesu kwotę 1317 zł, dlatego też taką kwotę zasądono na jej rzecz w punkcie II. wyroku.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w uwzględnieniu apelacji powódki orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec uwzględnienia apelacji, pozwana winna zwrócić stronie powodowej poniesione przezeń koszty postępowania odwoławczego w łącznej wysokości 550 zł. Na zasądzone koszty postępowania apelacyjnego składały się kwota 100 zł tytułem opłaty od apelacji oraz kwota 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Z uwagi na datę wniesienia apelacji w niniejszej sprawie, wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony w postępowaniu apelacyjnym ustalono na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), w ich brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r.

SSO Katarzyna Longa